

akt I C 127/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska-Szota

Protokolant: st. sekr. Anna Winiarska-Kania

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2019 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa K. D. (1)

przeciwko M. J. (1)

o zapłatę kwoty 50.000 zł

I. zasądza od pozwanej M. J. (1) na rzecz powoda K. D. (1) kwotę 33.114,58 zł (trzydzieści trzy tysiące sto czternaście zł 58/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2016 roku;

II. umarza postępowanie w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.489,22 zł (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych 22/100) tytułem kosztów procesu;

IV. przyznaje adwokatowi J. W. od powoda K. D. (1) kwotę 1.003,68 zł, zaś od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1.948,32 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód K. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanych M. J. (1) i E. M. (1) kwoty 50 000 zł po powołując się na swe prawo do zachowku po rodzicach K. D. (1) i A. D.. Powód podał, że pozwane - jego siostry odziedziczyły po rodzicach dom o wartości 300 000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2016 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej M. J. (1) kwoty 30 000 zł i cofnął pozew w stosunku do E. M. (1).

Pozwana M. J. (1) wniosła o oddalenie powództwa powołując się na dokonane przez spadkodawców darowizny, które przewyższają udział zachowkowy powoda. Ponadto, podniosła, że domaganie się przez powoda zachowku stanowi nadużycie prawa, o którym mowa w art.5 k.c., ponieważ jej matka nie wiedziała, że powód może domagać się zachowku i nie wydziedziczyła powoda, a powód przez kilkanaście lat po śmierci ojca nie domagał się zachowku chcąc, by matka nie dowiedziała się o tej instytucji i wiedział, że spadkodawczyni byłaby oburzona, załamana i by go wydziedziczyła. Pozwana zarzuciła, że mieszkając z rodzicami od 1997 r. wzywała do nich pogotowie ratunkowe co 2 -3 dni, a powód nigdy nie pomagał jej w opiece nad rodzicami, nie troszczył się o nich, nie pomagał pozwanej w opiece nad obłożnie chorą matką na 6 lat przed jej śmiercią, którą sprawowała tylko pozwana przez cały czas i nie mogła przez te lata nigdzie wyjeżdżać. Pozwana wskazała, że powód przychodził do matki raz na kilka miesięcy, choć mieszkał kilka ulic

dalej, denerwował się, gdy pozwana przekazywała mu informacje o złym stanie zdrowia matki. Pozwana zarzuciła, że powód postępował w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bo matka czuła się samotna i porzucona przez ukochanego syna, a bywała u niej jedynie jej przyjaciółka B. W. raz na dwa tygodnie i ksiądz w pierwsze piątki miesiąca, natomiast spadkodawczyni pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym ze swoimi siostrami Z. B. i M. J. (2).

Na rozprawie w dniu 13 marca 2019 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 33 114,58 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca W. D. zmarł w dniu 8 stycznia 2001 r. w K.. Do kręgu jego spadkobierców ustawowych należała żona A. D. oraz dzieci: powód K. D. (1), pozwana M. J. (1), E. M. (1) oraz L. D., który zmarł 18 lutego 2002 r. Postanowieniem z dnia 10 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku stwierdził że spadek po W. D. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 25 października 1995 r. nabyły dzieci E. M. (1) i M. J. (1) po 1/2 części.

Dowód: znajdujące się w aktach tut. Sądu (...): testament notarialny z 25.10.1995 r. - k.16 i postanowienie SR w Kłodzku - k.29

Spadkodawczyni A. D. zmarła 1 grudnia 2014 r. w K.. Do kręgu jej spadkobierców ustawowych należały dzieci: powód K. D. (1), pozwana M. J. (3), E. M. (1) oraz wnuki D. D. (1), K. D. (2) i M. D. - dzieci zmarłego syna L. D.. Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku stwierdził, że spadek po A. D. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 20 lutego 2012 r. nabyła córka M. J. (1) w całości. Spadkodawczyni wydziedziczyła córkę E. M. (1) zamieszkałą w G. z tego powodu, że w ogóle nie opiekowała się i nie interesowała matką, nadużywała alkoholu oraz znęcała psychicznie i fizycznie nad matką i siostrą, na skutek czego wielokrotnie interweniowała Policja i pogotowie.

Dowód: znajdujące się w aktach tut. Sądu o sygn. (...): testament notarialny z 20.02.2012 r. - k.7 i postanowienia SR w Kłodzku z 8.12.2015 r. - k.41

Spadkodawcy W. i A. małżonkowie D. byli właścicielami na zasadach wspólności ustawowej nieruchomości stanowiącej działkę zabudowaną domem mieszkalnym, położonej w K. przy ul. (...). Wartość przedmiotowej nieruchomości na dzień wyceny wynosiła 289 000 zł.

Dowód:

odpis księgi wieczystej (...) - k.89

opinia biegłego sądowego z zakresu (...) z dnia 8.06.2017 r. – k.163 - 186

opinia uzupełniająca biegłego z zakresu (...) z dnia 19.08.2017 r. – k.203 – 204

Pod koniec lat 80 - tych XX w. nastąpiła darowizna na rzecz powoda K. D. (1) i L. D. samochodu dostawczego marki M. (...) model (...) wyprodukowanego w 1977 r. Samochód po raz pierwszy został zarejestrowany w Polsce 2 sierpnia 1983 r. W dniu 3 września 1990 r. powód zarejestrował samochód na swoje nazwisko, po tym jak brat darował mu swój udział.

Dowód:

zeznania świadka M. J. (2) – k.80 – 81

zeznania świadka T. G. – k.81

zeznania świadka M. K. – k.131

fotografia - k. 49

informacja – k.109

zeznania powoda – k.141 - 142

zeznania pozwanej - k.142 verte

Spadkodawcy wspierali swoje dzieci i równo je obdarowywali. Pomagali L. D. przy budowie domu, wyłożyli pieniądze dla E. M. (1) na zakup plackarni, kupili mężowi pozwanej samochód.

Dowód:

zeznania świadka Z. B. – k.79

zeznania świadka M. J. (2) – k.80 - 81

zeznania powoda - k.141 - 142

zeznania pozwanej - k.142 verte

Pozwana nie figuruje w Centralnej Ewidencji Pojazdów jako właściciel pojazdu.

Dowód: informacja z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców z dnia 25.04.2017 r. – k.156

Powód sprzedał samochód marki M. (...) nr rej. (...) w dniu 23 grudnia 1999 r. za 6 000 zł.

Dowód:

umowa sprzedaży samochodu z dnia 23.12.1999 r. – k.108

informacja Starostwa Powiatowego w K. z dnia 5.12.2016 r. – k.109

Powód odwiedzał rodziców. Spadkodawcy brali udział w chrztach, komuniach dzieci powoda. Powód przychodził do rodziców, a później do matki w Wigilię lub następnego dnia początkowo z żoną, następnie sam, ponieważ relacje jego żony z matką powoda pogorszyły się. Zazwyczaj uczestniczył w Wigiliu ze swoją żoną, dziećmi i teściami. Powód po śmierci ojca woził matkę do lekarzy samochodem ojca, a gdy ten się popsuł, nie miał innego samochodu. Córka powoda B. G., pozwana i jej córka wyjeżdżały do pracy za granicę opiekując się osobą starszą. Była to praca naprzemiennie przez 1,5 miesiąca, bowiem pozwana, jej córką i B. G. zmieniały się w opiece. Wówczas powód zajmował się matką, która była po operacji wszczepienia endoprotezy. Spadkodawczyni pokazała powodowi testament, powód wskazał matce, że należy mu się zachówek, wówczas spadkodawczyni mówiła o przepisaniu na rzecz wnuczki, a córki powoda 20-arowej działki. Następnie spadkodawczyni się z tego wycofała. Powód pomagał przy remocie domu na zewnątrz, przy koszeniu trawy.

Dowód:

fotografie - k.90-97

zeznania powoda - k.141

zeznania pozwanej - k.142 verte - 143

częściowo zeznania świadka M. J. (2) - k.80

zeznania świadka M. T. - k.99

zeznania świadka M. M. - k.82

zeznania świadka B. G. - k.82

Powód w czasie, gdy matka była już osobą leżącą odwiedzał ją. Pozwana zamieszkiwała z rodzicami i nimi się opiekowała, nie pracowała, następnie pobierała zasiłek. Oboje rodzice stron chorowali na astmę. Spadkodawczyni miała problemy z poruszeniem się. Początkowo poruszała się o kulach, balkoniku. Potem była osobą leżącą. Powód proponował pozwanej, że jeśli będzie potrzebował gdzieś wyjechać, to ją zastąpi, lecz pozwana nie zwracała się z tym do niego. Zwróciła się do świadek B. W. o pomoc, gdy wyjechała na dwa tygodnie na wczasy. Powód nie odmawiał pomocy przy matce, chyba że kolidowało to z jego obowiązkami zawodowymi. Pozwanej w opiece nad matką pomagał E. M. (2), jeździł z nią w różnych sprawach, często udawał się z nią na zakupy. Bywał w domu spadkodawczyni kilka razy w tygodniu

Dowód:

zeznania świadka E. M. (2) - k.51

zeznania świadka B. W. - k.50

zeznania świadka M. T. - k.99

częściowo zeznania pozwanej - k.142 verte - 143

zeznania świadka B. G. - k.82

zeznania powoda- k.142

Siostry spadkodawczyni ze swoimi rodzinami co najmniej raz do roku odwiedzali spadkodawczynię. Członkowie tej rodziny lub spadkodawczyni telefonowali po powoda i L. D., którzy pojawiali się w domu przy ul. (...) w K..

Dowód:

zeznania świadków Z. B. - k.79, M. J. (2) - k.80, T. G. - k.81, M. K. - k.126, 129 - 136

Pozwana jest właścicielką lokalu mieszkalnego o powierzchni 62 m² położonego w K., które wynajmuje.

Okoliczność bezsporna

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie ograniczonym przez powoda, tj. co do kwoty 33 114,58 zł podlegało uwzględnieniu.

Sąd umorzył postępowanie w pozostałej części, a więc co do kwoty 16 885,42 zł stanowiącej różnicę między pierwotnym żądaniem a ograniczonym, na mocy art.355 § 1 k.p.c. mając na względzie art.203 § 4 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa w pierwszej kolejności zarzuciła, iż powód otrzymał darowizny dokonane przez spadkodawców na swoją rzecz, które miały wyczerpywać jego udział zachowkowy, wskazywała też, że z uwagi na darowizny powód nie był powołany w testamentach. Pozwana zmierzała również do wykazania, że żądanie powoda powinno być oddalone w oparciu o art. 5 k.c. ze względu na nadużycie prawa. Przepisy księgi IV k.c. nie

przewidują możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. W uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, Sąd Najwyższy dopuścił, w wyjątkowych wypadkach, obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Stanowisko to, jako wyrażające ogólną dyrektywę wykładni przepisów o zachowku, zgodnie z którą nie jest wykluczone stosowanie art. 5 k.c. także do spadkowych praw podmiotowych, należy podzielić. W ocenie Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jednak było podstaw do uznania, że działanie powoda czyniącego użytek z przysługującego mu prawa o zachówek jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004, IV CK 215/03, PiP 2005, nr 6 poz. 111). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach wyjątkowych, albowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać drastyczne ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Za szczególne i wyjątkowe sytuacje uprawniające do obniżenia zachowku, orzecznictwo sądowe uznaje na przykład sytuację, gdy składnikiem spadku jest prawo do lokalu służące zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczą na zaspokojenie roszczenia z tytułu zachowku. Podkreślić przy tym należy, że okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się "na linii" uprawniony do zachowku - spadkobierca. Natomiast o wystąpieniu nadużycia prawa nie będą mogły decydować okoliczności w płaszczyźnie uprawniony do zachowku - spadkodawca. Nie można oddalić żądania zapłaty zachowku, na tej podstawie, że powód nie wywiązywał się z obowiązku opieki nad zmarłymi spadkodawcami w sposób, który zadowalałby pozwaną, czy też był przez nią oczekiwany. Po pierwsze, dlatego że te okoliczności (a więc leżące w płaszczyźnie uprawniony - zmarły) uwzględnił już sam ustawodawca, określając pojęcie niegodności dziedziczenia (dotyczącej przecież również zachowku). Po drugie, co ważniejsze i sprawę przesądzające, oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach leżących "w płaszczyźnie uprawniony - zmarły" wywoływałoby skutek trwały. Przeciwnie ocena niewłaściwego zachowania się uprawnionego względem zmarłego spadkodawcy nie ulegnie zmianie w przyszłości. Zawsze zatem będzie istniała tego rodzaju sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego. Zaś art. 5 k.c. może dawać jedynie ochronę przejściową. Ustaje ona po zmianie okoliczności. Odwołanie się do art. 5 k.c. nie może zatem mieć za podstawę przyczyn, o których z góry wiadomo, że są niezmiennie. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności leżące w płaszczyźnie "uprawniony - spadkobierca". Tylko one mogą ulec zmianie w przyszłości. Poza tym nadużycie prawa oceniać można jedynie przez pryzmat skutków, które powstają w związku z niewłaściwym zachowaniem się uprawnionego. Okoliczności występujące na linii uprawniony - zmarły spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (tak, Tomasz Justyński, Glosa do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2004r., IV CK 215/03).

Sąd przeprowadził w kontekście podniesionych zarzutów dowody z zeznań świadków i dokumentów. Zeznania świadków nie wykazały istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związanych z darowiznami. Zeznania świadka Z. P. (1) nie wniosły niczego do sprawy, ponieważ sąsiadka spadkodawców, mimo że mieszkała 5 domów dalej, nie posiadała wiedzy o darowiznach, ani wizytach powoda u rodziców. Z zeznań świadka B. W. wynika, że tylko powód otrzymał od ojca samochód towarowy w latach 70 – tych lub 80 – tych XX w. Odnośnie opieki, świadek ta od spadkodawczyni wiedziała tylko o wyrażanym przez nią żalu i ubolewaniu, że nikt nie pomaga pozwanej. Zwrócić

należy jednak uwagę, że świadek swą wiedzę czerpała także z rozmów z pozwaną co do próśb pozwanej o pomoc w opiece nad matką, co budzi wątpliwości Sądu w tym zakresie. Z zeznań świadka E. M. (2), Z. B., M. J. (2), T. G. i M. K. wynikają te same charakterystyczne okoliczności o bardzo rzadkich odwiedzinach powoda u matki, o braku pomocy przy opiece nad matką w czasie jej choroby, wręcz ostentacyjnym unikaniu przez powoda kontaktu z matką, nawet w dzień po śmierci ojca, niechętnym przyprowadzeniu prawnuka do spadkodawczyni na jej wyraźne prośby, pobieraniu pieniędzy od matki za remont i inne czynności wokół domu, przy czym żaden świadek nie byli w stanie jednoznacznie wskazać, co miało być przyczyną takiego zachowania powoda. Zasadniczo powoływali wpływ żony powoda i podporządkowanie się jej. Wątpliwości Sądu budzą zeznania świadka Z. J. podającej, że powód przed śmiercią matki przyszedł do niej po pieniądze. Zeznania te wskazują na żądania powoda do spadkodawczyni. Natomiast z zeznań powoda wynika, że rozmawiał on z matką o zachowku po tym jak pokazała mu testament. Zdaniem Sądu, oceny zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną odnośnie zachowań powoda do matki i pozwanej stwierdzić należy, że gdyby było one naganne dla spadkodawczyni niewątpliwie podjęłaby ona decyzję o wydziedziczeniu również powoda, tak jak uczyniła to w odniesieniu do córki E. M. (1). Zauważyć należy, że w testamencie notarialnym z dnia 20 lutego 2012 r. spadkodawczyni wskazała, że wydziedzicza córkę m. in. z powodu tego, że w ogóle nie opiekuje się nią i nie interesuje, a dodatkowo, jak wskazała świadek T. G., spadkodawczyni A. D. do końca była inteligentnym człowiekiem. Zatem, gdyby spadkodawczyni tak samo negatywnie oceniała postawę powoda, to niewątpliwie wydziedziczyłaby również powoda. Dodatkowo z testamentu wynika, że testament został sporządzony w mieszkaniu przy ul. (...) w K., więc również spadkodawczyni mogła zażądać od pozwanej, by ta umówiła ponownie wizytę z notariuszem. Podobnie, gdy powód nie chciał przyjść do matki po śmierci ojca, o czym zeznawała pozwana, gdy pozwana była w pracy, a spadkodawczyni była wówczas sama w domu. Sąd nie dał wiary świadkom zeznającym, że spadkodawcy nie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych, wszak przeczą temu przedłożone przez powoda zajęcia. Skoro zachowanie powoda było tak naganne, na co wskazywali pozwana i świadkowie przez nią zawnioskowani, to spadkodawczyni na pewno podjęłaby decyzję o wydziedziczeniu. Zdaniem Sądu, zeznania tychże świadków i pozwanej w odniesieniu zapisów w testamencie o wydziedziczeniu, są niewiarygodne. Z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, że opiekę nad rodzicami, a następnie nad matką sprawowała pozwana, ale w kontekście okoliczności sprawy w związku z tą opieką została najpierw powołana do dziedziczenia na podstawie testamentu po ojcu wraz z E. M. (1), a następnie po matce jako jej wyłączna spadkodawczyni. W związku z tym nie sposób uznać, by zachowanie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego czy moralnego zarówno co do spadkodawczyni, jaki i pozwanej. W odniesieniu do relacji powód - pozwana z zeznań samej pozwanej wynika, że do śmierci matki zachowywali normalne relacje. Pozwana nie udowodniła, że jakiegokolwiek kwoty spadkodawczyni, bądź ona przekazywała na rzecz powoda w związku z prowadzonymi robotami przy budynku. Pozwana powoływała zeszyt z zapiskami matki, lecz nie przedłożyła takiego dowodu Sądowi, w związku z tym nie sposób czynić na jego podstawie jakichkolwiek ustaleń.

Według przepisu art.993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Zwrócić należy uwagę, że z zeznań większości świadków wynika, iż każdemu z dzieci spadkodawcy pomagali i równo obdarowywali, co zeznała także pozwana. Tak też zeznawała świadek M. J. (2) - siostra spadkodawczyni, która podała, że gdy spadkodawcy mieli jakieś pieniądze, to obdzielili nimi dzieci, a ponadto, że pozwana również otrzymała, jakiś samochód od rodziców. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika jednoznacznie, że samochód został darowany powodowi i L. D. z pieniędzy pochodzących ze spadku po bracie spadkodawcy, a więc z majątku W. D. i czy w związku z tym do tego spadku ewentualnie darowizna ta powinna być zaliczona, czy też przez oboje spadkodawców z majątku wspólnego. Zeznania i dokumenty wskazują, że końcem lat 80-tych XX w. dokonana była darowizna samochodu marki M. (...) na rzecz synów K. D. (1) i L. D., przy czym nie wiadomo, czy w równych udziałach. Następnie udział w tymże samochodzie musiał zostać przekazany przez L. D. powodowi, ponieważ 23 grudnia 1999 r. powód sprzedał przedmiotowy pojazd za 6 000 zł. Zatem po pierwsze, nie zostało udowodnione zgodnie z wymaganiami art. 6 k.c. i art.232 zd. 1 k.p.c., do którego ze spadków powinna być doliczona wartość darowizny, po drugie nie została udowodniona z przyczyn obiektywnych w sposób niewątpliwą wartość darowizny według obecnej wartości. Wartość spadku ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (uchwała składu 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 26 marca 1985 r. III CZP 75/84). Za takim też stanowiskiem

przemawia treść przepisu art.995 k.c., który wartość przedmiotu doliczanej do spadku darowizny każe określać według cen z chwili ustalania zachowku. Sąd przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe na okoliczność ustalenia czy spadkodawcy dokonali na rzecz powoda darowizny i czy podlega ona doliczeniu do spadku. Poza wyjątkami z art.994 k.c. wszystkie darowizny uczynione przez spadkodawcę podlegają doliczeniu, także wówczas gdy przedmiot darowizny uległ zniszczeniu, zużyciu, jak i gdy nie znajduje się już w majątku obdarowanego. Darowizny dokonane na rzecz spadkobierców lub osób uprawnionych do zachowku podlegają doliczeniu niezależnie od tego kiedy zostały dokonane (wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r. I CSK 252/13). Obliczenie wartości stanu czynnego spadku wraz z wartością darowizn podlegających doliczeniu pozwala na ustalenie tzw. substratu zachowku. Jest to wartość, która stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachowek należny uprawnionemu. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku zostaje ustalony zgodnie z art.992 k.c. Uzyskany w ten sposób ułamek mnoży się przez $\frac{1}{2}$ w przypadku powoda, bowiem nie należy on do uprawnionych do wyższego zachowku. W związku z wynikami postępowania dowodowego do spadków po W. D. i A. D. winny być doliczone wszystkie darowizny czynione przez nich na rzecz dzieci, lecz ze względu braku dowodowe co do zakresu i wielkości darowizn, daty tych czynności prawnych, upływ czasu, brak dokumentów jest to w istocie niemożliwe.

Sąd w związku z brakiem jednoznacznych dowodów nie uwzględnił darowizny pojazdu M. (...) i jego wartości wyliczonej przez biegłego Z. G. nawet po zweryfikowaniu swych wyliczeń. Zwrócić należy uwagę, że biegły J. P. jednoznacznie wskazał, że brak jest cen pojazdu po 1998 r. Sąd miał na względzie fakt, że pojazd ten wyprodukowany był w 1977 r., a jego wartość w chwili orzekania nie mogła wynosić ani 21 600 zł, ani 18 800 zł. Abstrahując od odmiennych danych przyjętych przez biegłego sądowego, a podniesionych w zastrzeżeniach powoda do opinii, zwrócić należy uwagę, że samochód obecnie miałby 42 lata. Sąd nie ma wprawdzie wiadomości specjalnych, ale powszechnie wiadomo, że w istocie wartość takich pojazdów jest niemożliwa do ustalenia ze względu na brak transakcji na rynku dotyczących takich samochodów. Podzielić należy zastrzeżenia podniesione przez powoda w piśmie z dnia 6 lutego 2018 r. co do odmiennych założeń i braku określonych danych na temat istotnych dla wyliczeń danych. W opinii uzupełniającej z 3 marca 2018 r. biegły również wskazała na wersję pojazdu (...), a nie (...), choć z informacji ze Starostwa Powiatowego w K. wynika jednoznacznie wersja, czy też model pojazdu, a która to informację powód załączył do opinii, choć znajduje się ona w aktach sprawy. Wyliczenia hipotetyczne nie mogą stanowić dowodu w tak istotnej sprawie. Z tych względów Sąd oparł się na opiniach biegłego sądowego Z. G..

(...)

Przechodząc do kwestii wyliczenia wartości zachowku należnego powodowi wskazać należy, że gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego po W. D., powód miałby udział w spadku $\frac{3}{16}$ części, podobnie jak pozostałe troje dzieci spadkodawcy, zaś żona spadkodawcy A. D. nabyłaby udział $\frac{4}{16}$ części, zgodnie z art.931 § 1 k.c. Udział zachowkowy powoda wynosi więc $\frac{3}{32}$ ($\frac{3}{16} \times \frac{1}{2}$).

Wartość substratu zachowku to połowa z 289 000 zł, a więc wartość udziału $\frac{1}{2}$ części spadkodawcy W. D. w nieruchomości, tj. 144 500 zł. Tę wartość należy pomnożyć przez udział zachowkowy powoda $\frac{3}{32}$, co daje wartość zachowku należnego powodowi 13 546, 87 zł.

Obliczając zaś zachowek należny powodowi po matce wskazać należy, że w chwili śmierci A. D. posiadała udział w nieruchomości $\frac{5}{8}$ ($\frac{1}{2} + \frac{4}{16}$ z $\frac{1}{2}$ po mężu). Ten udział podlegałby dziedziczeniu na podstawie ustawy, lecz należało nie uwzględnić E. M. (1), która została wydziedziczona przez matkę, zgodnie z treścią art.992 k.c. Udział powoda w spadku po matce wyniósłby $\frac{1}{3}$, podobnie jak udział pozwanej oraz udział $\frac{1}{3}$ przysługujący w odpowiednich częściach zstępnym nieżyjącemu w chwili śmierci swojej matki L. D.. Udział powoda dla obliczenia wysokości zachowku wynosi $\frac{1}{6}$ ($\frac{1}{3} \times \frac{1}{2}$). Biorąc pod uwagę wartość nieruchomości i udział spadkodawczyni, to kwota 180 625 zł (289 000 zł x $\frac{5}{8}$) to wartość substratu zachowku po spadkodawczyni. Przy uwzględnieniu udziału zachowkowego $\frac{1}{6}$ części z 180 625 zł, zachowek powoda po matce wynosi 30 104,17 zł. Łącznie należy powodowi po rodzicach zachowek wynosi 43 651,04 zł, jednak powód domagał się kwoty 33 114,58 zł, a Sąd nie może orzekać ponad żądanie. W związku z tym Sąd zasądził kwotę 33 114,58 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło 22 marca 2016 r.

Zwrócić należy uwagę, że wartości udziału zachowkowego nie oblicza się od kwotowego udziału w spadku pozwanej, ponieważ przepis art. 991 § 1 k.c. jednoznacznie wskazuje, iż wartość udziału spadkowego należnego z tytułu zachowku oblicza się od udziału, który by przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Na marginesie podnieść należy, że nawet uwzględniając dokonaną tylko przez ojca darowiznę samochodu M. (...) kwocie 21 600 zł, to wówczas substrat wynosiłby $310\ 600 \times 3/32$ udział zachowkowy powoda wynosiłby 29 118,75 zł i od niego należałoby odjąć połowę wartości pojazdu jako darowiznę uczynioną przez spadkodawcę na rzecz powoda, ponieważ połowa była darowana L. D., a więc wartość zachowku po ojcu w takiej sytuacji wynosiłaby 18 818,75 zł, co jest bez znaczenia skoro powód żądał zachowku po ojcu w kwocie 9 031,25 zł. Gdyby zaś przyjąć, że samochód został darowany przez oboje spadkodawców, to do każdego spadku należałoby zaliczyć połowę wartości 20 600 zł i odliczyć z wartości udziału zachowkowego wartość każdorazowo połowę wartości pojazdu. W takiej hipotetycznej sytuacji wartość zachowku po spadkodawczyni przy uwzględnieniu wartości pojazdu obliczonego od substratu 194 125 zł wynosiłaby 32 354,17 zł i po zaliczeniu darowizny udziału $1/2$ w samochodzie na rzecz powoda należałoby odjąć 10 300 zł, co dawałoby kwotę 22 054,17 zł. Pozostaje to jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ jak już wskazano, pozwana nie udowodniła, kto faktycznie, z jakiego majątku dokonał darowizny, o jakiej wartości środków pieniężnych, czy pojazdu, a nadto wartość przedmiotowego samochodu nie została w sposób obiektywny i weryfikowalny wyliczona

W świetle powyższych rozważań prawnych należało stwierdzić, że brak było podstaw do oddalenia roszczenia powoda o zachowek na podstawie art. 5 k.c., jak również w związku z poczynionymi darowiznami.

Orzekając o kosztach Sąd miał na uwadze, że powód wygrał proces o 66 %, zaś pozwana w 34 % i w takim zakresie na podstawie art. 100 k.p.c. Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 8 317 zł (2 500 zł opłata sądowa, 17 zł opłata skarbową, 2 000 zł zaliczka wydatkowana w całości na wynagrodzenia biegłych i 3 600 zł koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda będącego adwokatem i rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości), a więc z nich należy mu się 66 %, zatem kwota 5 489,22 zł. Pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu będącego adwokatem. Zgodnie z obowiązującym w dacie wniesienia pozwu § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu 34 % kosztów należnych pełnomocnikowi pozwanej należało przyznać od powoda jako przegrywającego w tym zakresie, zaś w pozostałej części w jakiej pozwana przegrała należało je przyznać od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku. Skoro koszty pełnomocnika pozwanej wyniosły 2 952 zł, to 34 % daje kwotę 1 003,68 zł należną od powoda, zaś 66 % daje kwotę 1 948,32 zł kwotę należną od SP - SR w Kłodzku.